

(1905)

Nro.

239.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 1900 Października 1796.

Gazety.

WŁOCHY.

Piszą z Rzymu 17. Września, że dnia 12. przybiegł tam goniec z *Floryncji* od P. Galeppi Pełnomocnika Papieskiego do negocyacji pokojowych z Francją, a nazajutrz i sam Pełnomocnik rzeczony za nim zjechał. Wyśladzili z pojazdu, udał się natychmiast do Papieża, a potem do Kardynała Sekretarza. Wieczorem odprawiła się wielka rada, na którą zgromadziło się 18. Kardy-
Y 10 dy-

dynałów. Dnia 14. Pan *Galeppi* wyprawiony znowu został do *Florencyi*.

Mówią, że na Kongresie Florenckim Kommissarze Francuscy, *Salicetti i Garau*, podali Pełnomocnikowi Papieskiemu 36. punktów, które mają służyć za prawidło do zawrzeć się mającego pokoju. Dodaia, że nadtym przedmiotem 8. tylko dni pozwolono Papieżowi rozmyślać, a w przypadku sprzeczney odpowi dzi pogrożono zerwaniem zawieszenia broni. Między temi 36. punktami znaydować się mają następujące: żeby Papież odwołał wszystkie swe *Bulle*, które od roku 1789. wydał przeciwko urządzeniom Kościelnym w Francyi; żeby odstąpił na zawsze *Bononii, Ferrary i Romauii* nie wyłączając *Castro, Ronciglione, Ponte-Corvo i Beneventu*; żeby na zawsze zniósł S. Inkwizycyą; żeby w prowadził municypalność do *Rzymu*, która by zostawała bezpośrednio pod opieką Francyi; żeby dla Francuzów pozwolił w swych krajach Sądy oddzielne; żeby przez czas cały tej wojny Papież miesięcznie wypłacał armii Francuskiej 300,000. liwrów i t. d.

Są pogłoski między społeczeństwem w *Rzymie*, że Kardynałowie osądzili te warunki za niepodobne do przyjęcia. Z tych powodów lękać się należy, aby Kongres Florencki nie był zerwany, ile że Kommissarz *Garrau* wyjechał już ztamtąd do *Medyolanu*. W *Rzymie* umysły gotują się na wszelkie wypadki. Rząd kazał wstrzymać jeszcze 1,250,000. sztuków, które już wyprawiano do armii Francuskiej; nadto odmówił Aientowi Francuskiemu do dalszego czasu passy, o które prosił dla 25. Francuzów mających zjechać do *Rzymu*.

Dnia 10. Września przybiegł do *Neapolu* goniec z *Paryża* od Pełnomocnego Ministra Neapolitańskiego X. *Belmonte*, który tam dotąd jeszcze bawi.

Dnia 12. Król Neapolitański wydał odezwę do swych poddanych, w której oświadcza, że od owego momentu, gdzie Europa uyzrzała się w płomieniach niszczącej wojny, starał się zawsze zabezpieczać spokojność swego kraju. Zgromadziwszy ogromne siły tak na lądzie iako i na morzu, i zapomniawszy na wszelkie trudy w potrzebie, sam się poświęcił na obronę Religii i Tronu

we-

spół z zaufanym swym woyskiem. I teraz powodowany sercem oycowskim, wzywa wszelkie Klasy kochanych poddanych, aby spieszenie pomnażali liczbę siły zbroyney nad granicą, a młodzież, która się dobrowolnie ofiarowała bronić Religii, Tronu i Ojczyzny, aby w Wrześniu zebrała się pod chorągwie woyskowe. Na końcu zaleca Prałatom i Zwierzchnościom, aby zachęcali lud do ienicia się broni w krytycznych dziś okolicznościach i t. d.

NIEMCY.

Z Altony dnia 20. Września. Polityczny Zurnal tuteyszy zawiera w sobie notę, którą Dwór Rossyjski 25. Grudnia roku 1795. kazał podać Dworowi Madryckiemu. Tey treść jest następująca: Nayjaśnieysza Imperatorowa dowiedziawszy się o zawartym pokoju Hiszpanii z Francją, uczuła ztąd naywyższe nieukontentowanie. Ale wspomniawszy sobie na świeże swe związki z Królem Jmci Katolickim, i na sposób iego myślenia oddawna iey znany, przekonywa się, że naygroźniejszy okoliczności musiały go
znie-

zniewolić do tego kroku, który się w brew sprzeciwia iego prawidłom. Bez wątpienia musiało to wielką sprawić boleść sercu iego, że się widział w potrzebie traktowania z temi ludźmi, którzy własnemi rękami zgładzali głowę Najśniedszego Domu, a teraz mięszają pokôy i bezpieczeństwo całej Europy. Najiaśnieysza Imperatorowa naylepiey czuje, co krok ten kosztował Króla Jmci Katolickiego. Nie wchodząc iednak w przyczyny, które go oderwały od związku, spodziewa się statecznie, że będzie zawsze uczestnikiem szczęśliwych powodzeń oręża Mocarstw sprzymierzonych. Z większą ieszcze ufnością podchlebia sobie, że niezechce przeszkadzać w niczym wielkiemu planowi skojarzonych, a przy neutralności swojej nie zechce im odmawiać w potrzebie wsparcia. Król Jmc Katolicki zna należycie rozciągłość interessu, który w tey sprawie popiera ią orężem sprzymierzeni. Przywrócenie porządku i spokojności, zwrócenie ludu do swych obowiązków i ochronienie Europy od niebezpieczney zarazy, iest iedynym celem mocarstw związkowych,

któ-

które gotowe są poświęcić wszystko, byle tylko ich sprawa odniosła tryumf.

Z tych to jeszcze powodów dawne związki 3. Dworów ściślejszym Aliansem teraz skoiarzone zostały. Wzajemny interes tak w nim jest spletany, iż jedna strona nie może uchybić celu koalicji, bez wciągnięcia drugiej w żywe uczestnictwo. W takim to osobliwem stanie znajduje się teraz N. Imperatorowa z Królem Angielskim i Cesarzem Jmci, których w potrzebie posiłkiem i pomocą winna jest wspierać. Szczęściem i Król Jmc Katolicki został w związku z Królem W. Brytanii, i interes własny każe mu trzymać się go statecznie. W takim przekonaniu spodziewa się N. Imperatorowa, że Król Katolicki nie uczyni kroku żadnego, któryby się sprzeciwiał widokom skoiarzonym 3. Dworów. Podpisano: Hr. Ostermann.

Zdarzenia wojenne.

Z dalszych raportów Jenerał Art: Latour z Biberach 6. Października danych okazuje się, że nieprzyjaciel mimo od-

odniesione ostatnim razem korzyści z woysk Cesarzkich, nieprześciane się cofać. Z tych powodów rzeczony Jenerał Artyleryi znowu pomknął swe korpus do *Biberach*, i wysłał Feld: *Mercandin* do *Winterstätten*, a Jenerała *Baillet* do *Ogelshausen*. Z obrotów armii nieprzyjacielskiej domyślić się można, że podzielonemi kolumnami chce uprzedzić Cesarzkich w *Stockach*. Dla harcowania iey z tyłu Jenerał *Baillet*, z przednią strażą miał się pomknąć dnia 7. do rzeki *Ostrak*, Feld: *Mercandin* do *Zenetsweiler*, a główne korpus pomknie się do *Buchau*, pod czas gdy Feld: *Fröblich* z *Wangen* uda się do *Marchdorf*.

Z *Kolonii* dnia 27. *Września*. Od 3. dni wszystko tu jest w poruszeniu, co moment widzimy od *Deutz* przeprowadzające się woyska na naszą stronę, które natychmiast udaia się ku *Neuwiedowi* dla wzmocnienia tam stojącego obozu. Zda się, że zamiarem Francuzów jest zmocnić tam swe siły, a potem kusić się o odcięcie Cesarzkich od *Labny*. Główna kwatera Jenerała *Beurnonville* stoi teraz w *Müblheim*, a sztab iego w *Kolonii*.

Co

Co mement spodziewać się należy bitwy przy Porz.

Z *Stutgard* dnia 22. *Września*. Pó-
dług doniesień od jeziora *Boden*, Jenerał
Moreau zagrożony był w tych stronach
odcięciem, ale słabe siły Cesarzkich wy-
zwoliły go od tego niebezpieczeństwa. Po
krwawey bitwie dnia 16. pod *Fussach*,
rzucili się Republikanie do mocnych swych
szzańców między *Bregenz* i *Lindau*; dnia
18. Jenerał *Wolf* z uzbroionemi wieśni-
kami uderzył w tym miejscu na nich;
nazajutrz dobrowolnie Francuzi wyszli
z *Bregenz*, i cofneli się do *Fetnang*,
gdzie znalazłszy posiłki, tego jeszcze śa-
mego dnia uderzyli na Austryaków z ta-
ką zawziętością, że mimo walny odpór,
weszli znowu do *Bregenz*. Dnia 20. i 21.
po odniesionych korzyściach z nieprzyja-
ciół, pomkneli się aż do *Feldkirch*.
